

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 30 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 13 mk., półrocznie — 8 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

WYWIAD WZĘTOWY-NIEMIECKI

Kwarta główna 3 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks.

Rupprechta.

Na południo-zachód od Lombardysyde wzięliśmy do niewoli pewną ilość Belgijczyków. Brandenburskie wojska szturmowe przyprowadziły ze swego przedsięwzięcia około Neuve-Chapelle 66 Portugalczyków, z których 9 oficerów.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wieczorem po kilkadziesiąt minut przygotowania ogniem kompanie francuskie zaatakowały wieczorem nasze pozycje około Corbéy. W kontrataku zostały one wyrzucone z powrotem. W Szampanji chwilowo ożywiła się działalność bojowa w odcinku walki z dnia 1 marca.

FRONT WSCHODNI.

Front generała feldmarszałka Leopolda ks. Bawarskiego.

Rozpoczęte po upływie zawieszenia broni operacje doprowadziły do wielkich sukcesów.

Wojska generała-pułkownika hr. Kirchbacha, niosąc pomoc uciesnionej ludności, wspólnie z częściami załogi wysp Bałtyku, które przekroczyły zamrzniętą cieśninę Moon i z pułkami estońskimi, przeszły pośpiesznie w pochodzie zwycięskim Estlandję. Zdobyto Rewel i Dorpat. Wojska nasze stoją przed Narwą.

Armje generała-pułkownika v. Kirchbacha i generała-feldmarszałka v. Eichhorna w niepowstrzymanym posuwaniu się naprzód przez Dynaburg i Mińsk zdobyły Psków tudzież Połock i Borysów. W Bobrujsku osiągnięciem zostało połączenie z dywizjami polskimi.

Części grupy wojsk Linsingena w porozumieniu z rządem ukraińskim, po kilkakrotnych walkach zajęły linię kolejową od Żunińca przez Rzczyce i Dniepr aż do Homla.

Inne dywizje pod dowództwem generała v. Knoerzera, łamiąc opór nieprzyjacielski, oczyściły od wroga koleje prowadzące w kierunku Kijowa a linią kolejową Kijów—Żmerynka.

1-go marca w połączeniu z Ukraińcami został zdobyty Kijów. Wojska niemieckie i austro-węgierskie wkroczyły do Żmerynki.

Zabrała od nieprzyjaciela zdobyczą nawet w przybliżeniu nie daje się obliczyć.

Według dotychczas otrzymanych doniesień wynosi ona: w jeńcach: 6600 oficerów i 57000 żołnierzy

w łupach wojennych: 2400 dział, przeszło 5000 karabinów maszynowych 4000 wo-

zów, z których 500 automobilów i 11 automobilów opancerzonych, przeszło 2 miliony pocisków artyleryjskich, 128000 karabinów, 800 lokomotyw i 8000 wagonów kolejowych.

Należy dodać do tego zabranych w Rewlu: 13 oficerów, 500 żołnierzy oraz 230 dział, 22 latawce i liczne środki przewozowe.

Grupa wojsk Mackenzena.

Wczoraj ogłoszone zostało zawieszenie broni z Rumunją. Rząd rumuński wyraził bezpośrednio tem gotowość wejść w pertraktacje co do dalszego zawieszenia broni na podstawie warunków, postawionych przez państwa centralne. Do tych pertraktacji co do zawieszenia broni mają się przyłączyć pertraktacje pokojowe.

Z innych frontów nic nowego.

BERLIN (3 b. m. wiecz. Urzędownie).

Wskutek podpisania umowy pokojowej z Rosją ruchy wojskowe w Wielkiej Rosji zostały powstrzymane.

Z innych frontów nic nowego.

Kwarta główna 4 marca.

FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks.

Rupprechta i niemieckiego następcy tronu.

Nasz oddział szturmowy wtargnął do okopów nieprzyjacielskich nad Yserą i wziął do niewoli pewną liczbę Belgijczyków. Po silnym ogniu w kilku miejscach frontu flandryjskiego nastąpiły ataki angielskie, które zostały odparte. Poza to działalność bojowa ograniczyła do walk artyleryjskich oraz minomiotów na poszczególnych odcinkach.

Grupa wojsk ks. Albrechta

Na wschodnich wyznach Mozy chwilowo ożywiła była działalność francuskiej artylerji i minomiotów. Pomniejsze operacje na północ od kanału Ren-Marna na zachód Blamont i na południe od Metzrol dały nam 27 jeńców.

FRONT WSCHODNI.

Z powodu podpisania traktatu pokojowego z Rosją zaniechano wczoraj kroków wojennych w Wielkiej Rosji.

Z pozostałych terenów wojennych nic nowego.

Starosy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (4 bm. wiecz. Urzędownie).

Na frontach bojowych nic nowego. Rumuni przyjęli nasze warunki zawieszenia broni.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (3 marca).

Nad Piawą kilka ataków ognio- wych. W górach burze śnieżne przeszkadzają od wczorajszego południa wszelkiej działalności bojowej.

Na Podolu awangardy austro-węgierskie po krótkiej bitwie zajęły Żmerynkę. Przy zdobyciu Gródka poddały się dowództwu korpusu syberyjskiego i dywizji piechoty.

Wczoraj ogłoszone zostało zawieszenie broni z Rumunją. Rząd rumuński wyraził zatem gotowość do nowych pertraktacji co do zawieszenia broni, połączonych z pertraktacjami pokojowymi na podstawie warunków, wysuniętych przez państwa centralne.

Wiedeń, 4 marca.

Na froncie włoskim szczególnych wypadków nie było.

Na Podolu operacje rozwijają się pomyślnie. Wzięto dotychczas 770 dział, przeszło 1100 karabinów maszynowych oraz ogromne masy wszelkiego rodzaju materiałów wojennych.

Szef sztabu generalnego.

LUBLIN (2 bm. Wied. c. k. tel. korr. Büro). Podana przez jedno z pism lwowskich wiadomość jakoby austro-węgierskie władze okupacyjne przygotowały się do przekazania Chełmszczyzny republice ukraińskiej i już poczęły opuszczać Zamość jest całkowicie bez podstawna i fałszywa.

BERLIN (3 bm. Tel. pryw.) — «D. T.» komunikuje z Bazylei «Times» donosi: Aljanci nie są w stanie rozważyć wspólnie mowy kanclerza niemieckiego o gotowości Niemiec do pokoju.

«Nation. Tid.» donosi z Waszyngtonu: Po nadesłaniu tu wiadomości o mowie hr. Hertlinga, odbyło się posiedzenie gabinetu, a po nim zostało zakomunikowane, że Wilson nie sądzi żeby mowa hr. Hertlinga zmieniła cokolwiek w kwestji widoków na porozumienie z Niemcami. Telegram donosi dalej: Opinia publiczna spodziewała się, że mowa kanclerza zmieni sytuację na lepsze. Lecz i ona uważa odpowiedź za przeczącą. Prezydent chce pozostać na swym stanowisku, które przedstawił 4-go grudnia i które wychodzi z założenia, że należy przedewszystkiem wojnę wygrać.

BERLIN (2 b. m. W. T. B.). — «Nordd. Allg. Ztg.» pisze w artykule p. t. «Żadnej nowej propozycji pokojowej». Londyńska «Morning Post» donosi, że w Waszyngtonie mówią o nowej propozycji pokojowej Niemiec. Niemcy chcą rzekomo oddać Francji Alzację i Lotaryngję, ułożyć się co do Belgji, Serbji i wynagrodzenia szkód Francji, ale mają podobno postawić za warunek, utrzymanie zdobytych na wschodzie. W Waszyngtonie są jakoby nie od tego, aby tę propozycję przyjąć. Wierzmy temu chętnie; w Londynie i szczególnie w Paryżu

skłonność do tego byłaby prawdopodobnie równie wielką, gdyż mocarstwa zachodnie chętnieby żądały osiągnięcia ich własnych celów wojennych na rachunek Rosji, gdyby nawet tak było, nie mają one na wschodzie nie do podarowania i muszą pozostawić uregulowanie stosunków sąsiedzkich pomiędzy Niemcami a Rosją — stronom zainteresowanym. Jeżeli wiadomość «Morning Post» nie ma na celu podtrzymanie we Francuzach nadziei w nadchodzącym okresie krytycznym, to należałoby ją ocenić, jako zupełną niedorzeczność polityczną.

BERLIN (dn. 3 bm. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» komunikuje z Kopenhagi: «Daily News» na mocy rzekomo dobrych informacji ze sfery bolszewików, donosi, że wydarzenia dni ostatnich doprowadziły do rozłamów pomiędzy Leninem a Trockim. Lenin, który zawsze dowodził, że należy się całkowicie poddać żądaniom niemieckim, jest obecnie gorą. Prawie wszyscy żołnierze są przeciwko dalszemu prowadzeniu wojny, podczas gdy robotnicy są za nią. Pomie- dzy rewolucjonistami panuje ogólnie pogląd, że przez podpisanie traktatu pokojowego rewolucja rosyjska popętnia samobójstwo.

«Daily Chronicle» donosi z Petersburga, że Trocki ustąpił ze swego stanowiska komisarza ludowego do spraw zagranicznych. Nie przyjął on zaproszenia do wzięcia znów udziału w pertraktacjach pokojowych w Brześciu Litewskim. Jest stwierdzonym, że Trocki nie jest już jednomyślnym ze swymi kolegami, szczególnie z Leninem.

PETERSBURG (2 b. m. PTA) — «Prawda» komunikuje: W sprawie wojny i pokoju Rada komisarzy ludowych rozstała okólnik i otrzymała ze wszystkich stron odpowiedzi, głównie od Sowietów i organizacji politycznych. Większość otrzymanych odpowiedzi oświadcza się za pokojem. Kronsztadzka rada żołnierzy za wojną. Niektóre sowiety żądają zwołania ogólnego zgromadzenia w celu rozważenia przedmiotu. «Prawda» uważa za rzecz godną uwagi, że zwolennicy pokoju żądają wystawienia czerwonej gwardji.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «B. T.» donosi z Bazylei: «Morning Post» komunikuje z Petersburga: Rada komisarzy ludowych zaproponowała Sowietom natychmiastowe rozpoczęcie rokowań pokojowych z ukraińską Radą Centralną.

BERLIN (4 bm. Tel. pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą ze Sztokholmu: Rozruchy, które wybuchły w różnych częściach Petersburga, lecz natychmiast zostały uśmierzone, w sobotę przyjęły charakter olbrzymich demonstracji. Wielotysięczna masa ludu ciągnęła w stronę Smolnego instytutu lecz została wstrzymana przez czerwoną gwardję na rogu Litejnej i Forszackiej. Gdy tłum na wezwanie nie chciał rozjechać się, dano salwę karabinową. Kilka osób zostało zabitych w tej liczbie członek konstytuandy.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą ze Sztokholmu: Z powodu krytycznego położenia które na ogół panuje w Petersburgu utworzony tam został nadzwyczajny sztab składający się z następujących osób: Podrójnickiego, Michanowszina, Jeremjewa, Krieniewa oraz naczelnika sztabu Mikowa. Głównym zadaniem sztabu jest obrona Swietu.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — Według «B. Z. am Mittag» Havas donosi z Petersburga, że posłowie amerykański, chiński, brazylijski i japoński również opuścili Petersburg.

PARYŻ (dn. 2 b. m. W. T. B.) — Nonelens i personal poselstwa, oraz misje koalicyjne opuścili Petersburg i udali się do Helsingforsu.

BERN (28 nb. m. Szwajc. ag. tel.) — Posłowie: duński, holenderski, norweski, hiszpański, szwedzki i szwajcarski złożyli rządowi rosyjskiemu notę, w której reprezentacji tych państw neutralnych zastrzegają się przeciwko dekretom, które gwałcą prawa i obywateli tych państw. Poseł szwajcarski, w porozumieniu ze swym rządem powtórzył, obecnie wspólnie z kolegami neutralnymi krok, który wykonał już przed kilku tygodniami pojedynczo z upoważnienia departamentu politycznego.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «Germania» donosi ze Sztokholmu: Podobno zaczęła się częściowa ewakuacja okręgu fortecy Sweaborg. Łożymy pracują nad uwolnieniem stojących w porcie statków wojennych.

SZTOKHOLM (2 b. m. WTB.) — Jak «Dag. Nyh.» dowiaduje się z Warszawy, panowanie czerwono-gwardystów w Finlandji zaczyna powoli upadać. Kierownictwo w Helsingforsie wydało podobno wysłanym stamtąd wojskom rozkaz do powrotu. Według tegoż pisma, znaczny oddział rosyjski próbował otoczyć białogwardystów pomiędzy Ransuli i Hietol, lecz został odrzucony w krwawej walce.

Kilka dzienników donosi, że szwedzki konsul generalny Aalström został w Helsingforsie uwięziony ze swym personelem, lecz po 2 ch godzinach puszczony na wolność.

KOLONJA (4 bm. Tel. pryw.) — Do «Köln. Zig.» donoszą z Kopenhagi: Telegramy z Finlandji świadczą, iż w Finlandji panuje straszliwy głód. Ostatnie zapasy zboża zostały rozdane. Rewolucyjny prezes ministrów Tokoj ustąpił ze swego stanowiska.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» donoszą ze Sztokholmu: Na wyspie Aaland podług dochodzących stamtąd wieści, panuje zupełny pokój. Około 100 żołnierzy Polaków tamtejszego garnizonu, którzy chcieli wystąpić z wojska rosyjskiego i zato przez Radę żołnierską zagrożeni byli rozstrzelaniem, uciekli się pod opiekę szwedzką.

WASZYNGTON (2 bm. Reuter) — Podobno przy naradach w sprawie projektowanego wystąpienia japońskiego w Syberji, bardzo wielu rzeczników znajduje zdanie, że Japonja, jako będąca lepiej uzbrojona, powinna szybko wystąpić i wykonać samodzielnie wszystkie kroki niezbędne.

«Petit Journal», że Japonja w zupełnej zgodzie z pozostałymi rządami ententy, głównie z Ameryką przedsięwzięła przedewszystkiem zajęcie Syberji. Przygotowane w tym celu znaczne kontyngensy wyładawców mają podobno w krótkim czasie na wschodnim wybrzeżu Rosji.

Według «Voss. Ztg.» «Petit Journal» donosi z Petersburga: Lenin zakomunikował Sowietowi zawiadomienie posła japońskiego, według którego Japonja nie jest zainteresowana w sprawie wewnętrznego ukształtowania się Rosji.

Wilson zastanawia się nad sprawą współudziału amerykańskiego w projektowanej akcji Japończyków w Syberji.

Donoszą, że prawdopodobnie dojdzie do porozumienia w celu uchronienia zapasów wojskowych we Wła-

dywostoku i kolei syberyjskiej, od wpadnięcia w ręce niemieckie.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.) — «B. T.» donosi z Genewy: «Petit Journal» twierdzi, że Japonja w zupełnym porozumieniu z koalicją, a zwłaszcza Ameryką, naprzód podejmie okupację Syberji. Potrzebne do tego znaczne kontyngensy podobno wyładawczy już na wybrzeżu wschodnim.

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze: Jak słyhać w kołach rosyjskich w Genewie Kierenski znajduje się rzekomo w Paryżu.

AMSTERDAM (2 b. m. WTB.) — Według «Allgem. Handelsbl.» donoszą z Nowego Jorku, że Japonja zapewniła Francji pożyczkę w wysokości 25 milionów dolarów.

BERN (1 bm. Szwajc. ag. tel.) —

Pokój z Rosją.

BERLIN (3 b. m. Urzędownie.) — **Pokój z Rosją podpisany został dziś o godz. 5-ej po południu.**

BRZEŚĆ LITEWSKI (3 bm. WTB.) — Główny polityczny traktat pokojowy, który dziś ma być podpisany, następujące ma brzmienie.

Traktat pokojowy pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami, Bułgarią i Turcją z jednej strony oraz Rosją z drugiej strony.

Ponieważ Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja z jednej — Rosja z drugiej strony postanowiły koniec położyć wojnie i pertraktacje pokojowe doprowadzić do możliwie rychłego celu, wyznaczono następujących pełnomocników:

Od ces. niemieckiego rządu: sekretarza stanu do spraw zagranicznych ces. rzec. tajn. radcę p. Ryszarda v. Kühlmanna, posła ces. i pełnomocznego ministra p. dr. v. Rosenberga, król. pruskiego generał-majora Hoffmanna, naczelnika sztabu generalnego przy naczelnym dowódczynie na wschodzie, kap. morsk. Horna.

Od c. k. wspólnego austro-węgierskiego rządu ministra c. k. domu i spraw wewnętrznych Jego c. k. Apostolskiej Mości tajnego radcę hr. Czernina, von i zu Chudenitz, nadzwyczajnego pełnomoczonego ambasadora Jego c. k. Apostolskiej Mości p. Kajetana Merey v. Kapossnaro, generała piechoty Jego c. k. Apostolskiej Mości tajnego radcę p. Maksymiljana von Caiczeric von Bacsanu.

Od król. bułgarskiego rządu królewskiego nadzwyczajnego posła i pełnomoczonego ministra w Wiedniu, Andrzeja Toszowa, pułkownika sztabu generalnego król. bułgarskiego wojskowego attaché przy Jego Ces. Mości Cesarzu Niemieckim i fidei-adjutanta Jego Król. Mości Króla Bułgarii Piotra Ganczewa, król. bułgarskiego pierwszego radcę legacyjnego dra Teodora Anstasowa.

Od ces. Osmańskiego rządu Jego wysokość Ibrahim Hakkı Paszę, b. wielkiego wezyra, pełnomoczonego ambasadora Jego Ces. Mości Sultana w Berlinie, excelencję gen. kawalerji, generał adjutanta Jego Ces. Mości Sultana przy Jego Ces. Mości cesarzu niemieckim, Zekki Paszę.

Od rosyjskiej federacyjnej republiki Sowieców Grigorija Jakowlewicza Sokolnikowa, członka centralnej wykonawczej komisji Rady robotników, żołnierzy i chłopów, Lwa Michajłowicza Karachana, członka centralnej komisji wykonawczej Rady rob. żołn. i chłop. Georgija Wasiljewicza Caiczerina, pomocnika komisarza ludowego do spraw zagranicznych, Grigorija Iwanowicza

Granica francuska w piątek o godz. 12-tej w poł. została zamknięta.

BERLIN (4 b. m. W. T. B.) — W zwykłym czasie, po upływie półrocza od siódmej pożyczki wojennej organy finansowe Rzeszy przygotowały się do wypuszczenia nowej pożyczki wojennej. Czas, w którym przyjmowane będą podpisy na tę pożyczkę określony został od dn. 18 marca do 18 kwietnia, procenty liczyć się będą od dn. 1 lipca 1918 r. Warunki te same co i przy poprzednich pożyczkach.

WIEDŃ (2 bm. c. k. Biur. kor.) — Telegramy prywatne niektórych dzienników donoszą z Czerniowiec. Przybyli tu z Besarabji uciekinierzy komunikują, że ludność licznych osad wyraża życzenie przyłączenia do Austro-Węgier.

Petrowskiego, komisarza do spraw wewnętrznych.

Delegaci zjechali się w Brześciu-Liteńskim i po przedstawieniu swych plenipotencji, które uznane zostały za formalne i wystarczające, doszli do następującego porozumienia:

Artykuł 1.

Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja z jednej oraz Rosja z drugiej strony oświadczają, iż stan wojenny pomiędzy niemi zakończony został i że są zdecydowane na przyszłość żyć z sobą w zgodzie i przyjaźni.

Artykuł 2.

Strony zawierające traktat zaniechają wszelkiej agitacji lub propagandy skierowanej przeciwko rządowi lub urządzeniom państwowym jako też wojskowym strony przeciwnej. Obowiązek ten, o ile dotyczy Rosji rozpościera się także na tereny okupowane przez mocarstwa czwórprzymierza.

Artykuł 3.

Terytoria położone na zachód od linii ustanowionej przez strony zawierające traktat, które należały do Rosji w przyszłości więcej nie będą podlegać rosyjskiej władzy państwowej.

Linja rzeczona, widoczna jest z mapki, dołączonej do niniejszego traktatu i stanowiącej jego część istotną. Szczegółowe wytyczenie linii nastąpi przy udziale niemiecko-rosyjskiej komisji. Dla rzeczonych terytoriów z ich dawnej przynależności do Rosji nie wynikną żadne względem Rosji zobowiązania.

Rosja zrzeka się wszelkich wpływów na stosunki wewnętrzne tych krajów. Niemcy i Austro-Węgry zamierzają przyszłe losy tych krajów ustanowić w porozumieniu z ich mieszkańcami.

Artykuł 4.

Niemcy gotowe są, skoro zawarty zostanie pokój ogólny i demobilizacja rosyjska przeprowadzona całkowicie, ustąpić z terenów na wschód od linii oznaczonej w artykule trzecim, ustępie pierwszym, o ile artykuł 6 ty nie postanawia czego innego.

Rosja uczyni wszystko co w jej mocy w celu natychmiastowego oczyszczenia wschodnio-anatolijskich prowincji i zapewnienia porządkowego ich zwrotu Turcji. Okręgi Erduhan, Kars i Batum również niezwłocznie opuszczone zostaną przez wojska rosyjskie. Rosja nie będzie wtrącać się do sprawy nowego ustroju pod względem państwowym i narodowościowym tych terenów, lecz pozostawia uregulowanie tej sprawy ludności miejscowej w porozumieniu z państwami sąsiednimi, szczególnie Turcją.

Artykuł 5.

Rosja przeprowadzi niezwłocznie całkowitą demobilizację swej armji włącznie z nowymi formacjami utworzonymi przez rząd obecny. Dalej powinna Rosja swe statki wojenne bądź to zamknąć w portach wojennych rosyjskich i tam przetrzymać aż do czasu zawarcia ogólnego pokoju, bądź też natychmiast rozbroić. Statki wojenne państw pozostających na stopie wojennej z państwami czwórprzymierza o ile znajdują się w sferze wpływów rosyjskich winne być traktowane na równi ze statkami rosyjskimi.

Obszar zakazany na morzu lodo-watym pozostaje aż do zawarcia ostatecznego pokoju. Na morzu Bałtyckim oraz na Czarnym morzu o ile sięga tam władza rosyjska natychmiast podjęte zostaną prace w celu usunięcia min. Komunikacja handlowa na tych wodach jest dozwolona i ma natychmiast rozpocząć się. W celu ustanowienia szczegółowych warunków zwłaszcza zaś co do ustalenia dróg bezpiecznych dla komunikacji handlowej wybrane zostaną mieszane komisje. Drogi handlowe mają być stale oczyszczane od min pływających.

Artykuł 6.

Rosja obdwiązuje się zawrzeć natychmiast pokój z ludową republiką ukraińską oraz uznać traktat pokojowy, zawarty pomiędzy tem państwem a mocarstwami czwórprzymierza. Wojska rosyjskie, jako też czerwona gwardja niezwłocznie opuszczają terytorjum Ukrainy, Rosja zaniecha wszelkiej agitacji lub propagandy, skierowanej przeciwko rządowi jako też ustrojowi publicznemu ukraińskiej republiki ludowej.

Wojska rosyjskie i rosyjska czerwona gwardja opuszczą również niezwłocznie Estlandję i Lifflandję. Wschodnia granica Estlandji odpowiada na ogół biegowi Narwy. Granica wschodnia Lifflandji biegnie przez jezioro Pejpus oraz jezioro Pskowskie następnie od południowo-zachodniego jego kąta przez jezioro Łabań w kierunku Livenhofa nad Dąwiną, Estlandja i Lifflandja zajęte zostaną przez niemieckie władze policyjne, dopokąd nie zaspewnione tam zostanie bezpieczeństwo przez własne instytucje krajowe i ustacowiony ustroj państwowy. Rosja niezwłocznie uwolni wszystkich aresztowanych i w głąb państwa zawleczonych mieszkańców Lifflandji i Estlandji i ręczy za bezpieczną drogę powrotną wszystkich wywiezionych Estończyków i Lifflandczyków.

Wojska rosyjskie i rosyjska czerwona gwardja opuszczą niezwłocznie również Finlandję jako też wyspy Aalandzkie, porty fińskie zostaną opuszczone przez flotę rosyjską i rosyjskie siły morskie. Dopóki lód nie pozwala rosyjskim statkom wojennym wrócić do portów rosyjskich, na statkach tych pozostaną tylko słabe załogi. Rosja zaniecha wszelkiej agitacji lub propagandy zwróconej przeciwko rządowi lub publicznym instytucjom Finlandji. Wzniesione na wyspach Aalandzkich fortyfikacje jak najrychlej mają być usunięte.

Co do stałej gwarancji niefortyfikowania tych wysp na przyszłość jako też co do przeznaczenia ich w stosunku do technicznych spraw żeglugi zawarta ma być specjalna umowa między Niemcami, Rosją, Finlandją i Szwecją. Porozumienie się co do tego iż na życzenie Niemiec również inne państwa położone nad Bałtykiem udział wzięść mają przy zawarciu tej umowy.

Artykuł 7.

Wychodząc z założenia iż Persja i Atgonistan są to państwa wolne i niezależne, strony zawierające traktat obowiązują się przestrzegać politycznej i ekonomicznej niezależności i terytorjalnej nietykalności tych państw.

Artykuł 8.

Obustronni jeńcy uwolnieni zostaną do ojczyzny. Uregulowanie związanych z tem kwestji ma nastąpić na podstawie poszczególnych posta-

nowień przewidzianych w artykule 12-ym.

Artykuł 9.

Strozy zawierające traktat pokojowy zrzekają się obopólnie zwrotu kosztów wojennych, to znaczy wydatków, które poniosły państwa w celu prowadzenia wojny jako też zwrotu szkód które wynikły państwu oraz ich obywatelom na terenach wojennych na skutek zarządzeń wojskowych, włączając w to wszelkie rekwizycje na terenach nieprzyjacielskich.

Artykuł 10.

Dyplomatyczne i konsularne stosunki pomiędzy stronami zawierającymi traktat pokojowy niezwłocznie po ratyfikacji takowego wznowione zostaną. Co do dopuszczenia z obu stron konsulów będzie to zależało od szczególnego porozumienia.

Artykuł 11.

Co do stosunków ekonomicznych pomiędzy mocarstwami czwórprzymierza z jednej a Rosją z drugiej strony miarodajne są postanowienia zawarte w dodatku 2 do 5; mianowicie dodatek drugi dotyczy stosunków niemiecko-rosyjskich; trzeci — austro-węgiersko-rosyjskich; dodatek czwarty — bułgarsko-rosyjskich; dodatek piąty turecko-rosyjskich stosunków.

Artykuł 12.

Sprawy publicznych i prywatnych stosunków prawnych, wymiany jeńców wojennych oraz cywilnych, amnestji jako też kwestja co ma być ze stałkami handlowymi, które trafiły w moc przeciwnika, uregulowane zostaną drogą poszczególnych umów z Rosją. Umowy te, które stanowiąc mają istotną część traktatu niniejszego, o ile to okaże się możliwym wejść jednocześnie z nim w siłę.

Artykuł 13.

Co do komentowania niniejszego traktatu obowiązującym jest dla stosunków między Niemcami a Rosją tekst niemiecki oraz rosyjski, dla stosunków między Bułgarią a Rosją tekst bułgarski i rosyjski, dla stosunków między Turcją a Rosją tekst turecki oraz rosyjski.

Artykuł 14.

Niniejszy traktat pokojowy ma być ratyfikowany. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych jaknajrychlej nastąpić ma w Berlinie. Rząd rosyjski obowiązany jest wymiany dokumentów ratyfikacyjnych na życzenie jednego z państw czwórprzymierza dokonać w ciągu dwóch tygodni. Traktat pokojowy uzyskuje moc z chwilą ratyfikacji o ile poszczególne artykuły, aneksy jako też umowy dodatkowe nie postanawiają czego innego.

Na świadectwo czego pełnomocnicy własnoręcznie podpisali traktat niniejszy.

Sporządzone w pięciu oryginalnych dokumentach w Brześciu-Litewskim dn. 3 marca 1918 r.

(Następują podpisy)

Przypisek ag. tel. Wolffa: Kwestje handlowe, których dotyczy artykuł 11-ty unormowane zostały zgodnie z ultimatum niemieckim na wzór traktatu ukraińskiego.

Co się tyczy umów prawno-politycznych, to takowe na ogół odpowiadają warunkom zaproponowanym na podstawie ultimatum ze strony niemieckiej na pierwszym posiedzeniu.

BERLIN (4 b. m. W. T. B.)

Nu początku dzisiejszego posiedzenia **główniej komisji Reichstagu** na którym miał być omawiany budżet ministerjum spraw zewnętrznych, podsekretarz stanu do spraw zewnętrznych bar. von dem Bussche-Haddenhausen zakomunikował co następuje:

Panowie: Wszyscy czytaliście wiadomość o podpisaniu wczoraj w Brześciu Litewskim traktatu pokojowego z Rosją. Mogę tu dodać, że za kilka dni podpisany zostanie również traktat pokojowy z Finlandją.

Dalej wiadomo również iż Rumunja zgodziła się przystąpić do pertraktacji na podstawie naszych propozycji. Dzięki powodzeniu naszego oręża jesteśmy w przededniu powrotu do stosunków pokojowych na wschodzie.

Następnie podsekretarz stanu odczytał poszczególne warunki niemiecko-rosyjskiego traktatu pokojowego.

Na uwagi posła Ledeboura (niezależn. soc.) odpowiedział bar. von dem Bussche: — zajęcia dotyczące wysp Alandzkich nastąpiły na skutek wołania o pomoc Finlandji. Finlandja pragnęła przy pomocy Niemiec opanować rewolucję i bandytyzm. Ze Szwecją toczyły się pertraktacje co do wysp Alandzkich. Rząd szwedzki mimo pewnych wątpliwości z początku, następnie pogodził się z faktem okupacji wysp Alandzkich.

Rokowania z Rumunją.

—s—

BERLIN (2 b. m. Tel. pryw.)

«Lok. Anz.» pisze: Rozmowa hr. Czernina z królem Ferdynandem rumuńskim odbyła się we środę. Królowi pozostawiono przytem dwa dni do namysłu, przyczem miał on się zdecydować, czy przyjąć, czy też odrzucić warunki pokojowe. Wobec tego dopiero dziś wieczorem wiadomo dokładnie w Bukareszcie, jak stoi sprawa z Rumunją. Gdyby król zdecydował się na zerwanie rokowań pokojowych, to zgodnie z przyjętymi umowami zakończyłoby się zawieszenie broni, a los Rumunji wkrótce przypięczętowany został orężem.

PARYŻ (dn. 2 b. m. Havas)

«Echo de Paris» pisze o spotkaniu hr. Czernina z królem rumuńskim: król powiedział, że przyjmie hr. Czernina dopiero po zezwoleniu jego gabinetu. Ponieważ decyzja gabinetu wypadła przyzwalająco, więc w Baku (?) odbyło się spotkanie. Trwało ono godzinę. Warunki postawione przez mocarstwa centralne są następujące: Ustąpienie Dobruży i uregulowanie granicy na froncie węgierskim.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.)

«Lok. Anz.» donosi z Budapesztu: «Pester Lloyd» komunikuje z Wiednia: Zakomunikowanie warunków pokojowych czwórzwiazku Rumunji odbyło się nie w formie ultimatum. Dotychczasowe nieobowiązujące rokowania z Aversen tak samo jak rozmowa hr. Czernina z królem Ferdynandem miały jedynie na celu ustalenie podstawy do rokowań pokojowych. Naturalnie nawet w tym wypadku, gdyby król i rząd warunki przyjęli, nie byłoby jeszcze pewności, czy rokowania doprowadzą do celu. I wtedy jest rzeczą możliwą, że ważne punkty napotkają opór, który na drodze dyplomatycznej nie da się usunąć.

Francja i Alzacja z Lotaryngją.

PARYŻ (dnia 1 b. m. Havas)

W dniu dzisiejszym cała Francja obchodzi jubileusz protestu przedstawicieli Alzacji i Lotaryngji do zebrania narodowego w Bordeaux w dn. 1 marca 1871 r. Na uroczystości w Sorbonie obecny był Poincaré w towarzystwie Stefana Pichona, wszystkich członków rządu, licznych senatorów i posłów, księdza Wetterlé, posła Blumenthals i burmistrzów odebranych wsi alzackich.

W licznych mowach, szczególnie Dubost, Deschanel, Barresa i Pichona oświadczono, że Alzacja i Lotaryngja muszą wrócić do Francji.

Sprawy ukraińskie.

Nowe delegacja ukraińska.

Nieco tajemnicza depesza iskrowa obwieściła przybycie do Brześcia Litewskiego jakiejś drugiej jeszcze delegacji. Jest ona obecnie w drodze z Kijowa do Brześcia-Litewskiego, a nazywa siebie delegacją komisariatu ludowego ukraińskiej republiki ludowej. Przewodniczącym delegacji jest Sakucki. W kołach miarodajnych nie wiedzą, o jaką to delegację chodzi w danym wypadku, oraz czego ona właściwie tyczy w Brześciu-Litewskim.

Wamiankowana depesza iskrowa objaśnia, że przyjazd tej delegacji do Brześcia-Litewskiego ma na celu podpisanie tegoż samego traktatu pokojowego, który już zawarty i podpisany został przez delegację Centralnej Rady kijowskiej.

Dookoła wojny.

Pochód Niemców w Rosji.

Z Rygi donoszą, że maszerujące na Psków wojska niemieckie przyjmowane były wszędzie radośnie przez ludność. Pod Rzeżycą na linii Dynaburg—Psków wojska były przyjmowane przez radnych miejskich według obyczaju rosyjskiego chlebem i solą.

Z Brześcia piszą, że na Ukrainie wojska niemieckie również radośnie są przyjmowane. Koła inteligencji i koła włościańskie wyglądają przybycia Niemców jako równoczesnego przywrócenia porządku. Wielu kolonistów niemieckich oświadcza, że z powodu bezładu i wyrządzonych szkód, chcą sprzedać swe posiadłości w Rosji i osiedlić się w Niemczech.

Polacy uratowali Wyborg.

Dzienniki fińskie donoszą: Tradycyjne węzły sympatii, jakie istniały zawsze między narodami polskim i fińskim, zacieśniły się teraz bardziej jeszcze i otwierają świetne horoskopy na przyszłość.

Ze szczerą przyjemnością stwierdzamy wobec całego świata, że uratowanie Wyborga od spalania i splądrowania go przez czerwoną gwardję zawdzięcza Finlandja żołnierzom polskim.

Mianowicie kilkuset żołnierzy Polaków, świetnie uzbrojonych i zaopatrzonych w amunicję, zorganizowało się w oddzielną legję i obsadziło pagórek, panujący nad miastem.

Dowódca oddziału polskiego oświadczył przedstawicielom wojsk rosyjskich, że wyda natychmiast rozkaz ostrzeliwania Rosjan, skoro zauważy, że dokonują oni sami lub wspólnie z czerwoną gwardją rabunków.

Dzięki temu oświadczeniu, Wyborg, chociaż znajduje się w rękach bolszewików, nie uległ żadnej katastrofie.

Z Warszawy.

Ś. p. Antoni Kaczorowski.

Dn. 27-go lutego o godz. 5 po poł. rozstał się nagle z życiem ś. p. inż. Antoni Kaczorowski, wybitny członek ministerjum opieki społecznej i ochrony pracy.

Nieboszczyk, z zawodu inżynier, był w swoim czasie sekretarzem Tow. przemysłowców. Należał do czynnych organizatorów narodowego Związku robotniczego, był członkiem Komitetu narodowego. Z ramienia tego obczu stał się członkiem b. Rady Stanu, następnie zaś wstąpił do ministerjum opieki społecznej i ochrony pracy.

Zmarły przeżył lat 70.

Zakony w Warszawie.

Kościół parafjalny Przemienienia Pańskiego przy ul. Młodowej objęty został przez oo. Kapucynów. Kościół Najświętszej Marii Panny Łaskawej przy ul. Świętojańskiej otrzymali oo. Jezuiti.

Kościół św. Stanisława i św. Wawrzyńca na Woli, na mocy decyzji J. E. ks. Arcybiskupa Kałowskiego, oddano oo. Redemptorystom.

W kościele parafjalnym św. Krzyża obowiązkowi parafjalni wraz z duchowieństwem świeckim pełnią księta Misjonarze.

Nowi profesorowie.

Wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego wybrał w tych dniach następujących profesorów: na katedrę anatomji patologicznej Z. Dmochowski i J. Hornowski, wykładających obecnie przedmiot ten we Lwowie; na katedrę i klinię chorób wewnętrznych: A. Gluzińskiego profe-

sora ze Lwowa i K. Rzętkowskiego; na katedrę i klinię chirurgiczną L. Kryńskiego z Warszawy i T. Rutkowskiego z Krakowa; na katedrę protedentyki lekarskiej A. Sokolowskiego z Warszawy, a na katedrę patologji ogólnej A. Wrzoska z Krakowa.

Austro-Węgry.

Wotum ufałości dla hr. Czernina.

Wiedeńska Izba panów w dniu 28 lutego uchwaliła rezolucję, wyrażającą szczególną ufałość Izby wobec polityki hr. Czernina.

ROSJA.

Stosunki angielsko-rosyjskie.

«Exchange Telegraph» komunikuje: Okręty angielskie na morzu Lodowatym otrzymały rozkaz opuszczenia wód rosyjskich w ciągu 24-oh godzin.

Telegram iskrowy angielskiej admiralicji zabrania okrętom angielskim wjeżdżania do portu Archangielskiego.

Echa z Finlandji.

Petycja senatu fińskiego.

Fińskie biuro prasowe komunikuje: Senat wysłał pismo do niemieckiego kanclerza Rzeszy, w którym między innemi powiedziano: Finlandczycy ośmielają się mieć nadzieję, że JCMość na mającej nastąpić konferencji pokojowej wystąpi jako potężny obrońca kultury germańskiej i wyznania ewangelickiego, oraz poprze dążenia narodu fińskiego do wolności i pokojowego rozwoju, stawiając żądanie, aby wszystkie wojska rosyjskie faktycznie i ostatecznie wyszły z Finlandji i wszystkich fortec, zajętych przez Rosjan, aby wydana broń natychmiast zwrócić rządowi i aby żądania te niezwłocznie zostały spełnione, a wykonanie ich akontrolowane.

KRONIKA.

ZALECENIA.

Ofis: Adryana.
Jutra: Wiktor.
Pejutrza: Tomasz.
Wschód słońca—o g. 6 m. 31
Zachód słońca—o g. 5 m. 49

Z WILNA.

— Podania o wydawanie produktów żywnościowych.

Urzędowi komunikują nam: Rozmaite osoby prywatne zwracają się do zarządu wojakowego m. Wilna z prośbą o wydanie produktów spożywczych, dołączając częstokroć świadectwa lekarskie i inne poświadczenia, za które należało zapłacić, w celu udowodnienia potrzeby. Wszystkie takie podania są bezcelowe i zostawione będą bez odpowiedzi. Oddział żywnościowy Stadhauptmanna nie sprzedaje towarów detalicznie. Kto chce nabyć produkty spożywcze, winien zwrócić się do sklepów miejskich, które sprzedają produkty dozwolone i przewidziane.

— **Wieczór G. Zapolskiej.** Szczęśliwy pomysł miało Tow. Opieki nad dziećmi, urządzając w sobotę wieczór dramatyczny i zapraszając wykonawców z grona naszego zespołu teatralnego. Tym sposobem oszczędno publiczności popisów domorosłych adeptów sztuki i osiągnięto pewną jednolitość wrażeń. Trzy jednoaktówki G. Zapolskiej, wystawione w sobotę, choć nie są bynajmniej skądinąd dobrymi dramatami, mają jednak charakter nastrojowych obrazków i jako takie wymagają stosownego tła. Ta też scena widowiska sobotniego, dzięki starannej i świadomie przeprowadzonej reżyserji p. Z. Smitańskiego, bardzo dodatnio wysunęła się na pierwszy plan. Zarówno dekoracje, jak i oświetlenie dawało widzom szereg malowniczych obrazów. Szczególnie ładnie pod tym względem wyszła sztuka «Jesiennym wieczorem». Z pomiędzy artystów za najtrafniejsze wykonanie wyróżnić należy: p. Bielecką, p. Reurda i p. Wolęjkę. Publiczność zebrała się bardzo licznie, przysparzając prawdopodobnie poważnego nasłuchu pozytywnej instytucji dobroczynnej.

— **Sprostowanie** w artykule «Tatarzy litewscy w szeregach polskich» (№ 52) należy czytać: szpalta 2, w. 2: «Rada Najwyższa narodowa», w 53 «Kryczyński» szpalta 4, w. 13 «Asan».

Rehabilitacja.

Nasłuchawszy się opowiadań historycznych o powstaniu listopadowym, liczna dzieciarnia, bawiąca na kolonjach letnich, postanowiła w najbliższą niedzielę odtworzyć przebieg bitwy pod Grochowem.

Cały tydzień trwały przygotowania, strugano pałasze, robiono z pienków armaty, zbierano cienkie witki, które miały służyć za główny oręż walki, lepiono chorągiewki, kilka papierowych pistoletów miało imitować karabinowe strzały, eksplodujące żabki — huk dział.

Kierownik kolonji, stary historyk, p. Piotrowicz, zwany przez dzieci «naszym panem», który im w dżdżyste dni o tych dziejach opowiadał, miał być widzem i formalnym dowódcą Radziwiłłem. Prócz tego obowiązkiem jego było czuwać, by wszystko odbyło się tak, jak niegdyś naprawdę.

Podczas szykowania broni trwała zgoda, ale gdy przyszło do rozdzielania ról, zaczęły się nastęrczać niezliczone trudności.

Nikt nie chciał być Dybiczem, nikt Rosenem i dopiero gruby, flegmatyczny Pawełek i sensat z natury Maryś, gdy im wytłumaczono, że w gruncie rzeczy wroga armja poniosła straty równające się klęsce, zgodzili się objąć komendę nad przydzieloną im gromadką.

Co do polskich wodzów, to każdy chciał stanąć na czele czwartaków i z tego powodu powstały tak liczne nieporozumienia, że ośmieli projekt się nie rozchwiał.

Ale «nasz pan» zażegnał burzę przez urządzenie losowania; puste kartki miały oznaczać prostych żołnierzy, a z odpowiednimi napisami generałów.

Żymirski — wyciągnął pierwszy Kubuś, który nie marzył o tak wielkim zaszczyście, zaczerwienił się jak burak, wypiał brzuszek i obciągnął kurteczkę.

Po szeregu pustych, czupurny Stefanek, przeczytawszy swoją, począł tańczyć w kółko, jak opętany:

Bogusławski — wrzasnął, machnął na trawniku parę kozłów, wreszcie schwytawszy widły, stanął w pozycji, jak do ataku i począł wołać raz po raz

Mierz wolno, wybieraj oficerów, a celuj w sam łeb, chciałeś rewolucji, psia krew, to nie chybiał, bo bieda będzie...

Chłopicki wypadł Stachowi i ściągnął twarz smutkiego chłopca obkleiła się w momencie wyrazem niepowседневnej powagi.

Pewne protesty wywołało wyciągnięcie przez złotowłosą Elżunię nazwiska:

Prądziński — ale, że była skątką i istotnie roztopną bardzo dziewczynką, wreszcie przez pamięć na Emilję Plater zgodzono się przyznać jej godność genialnego stratega.

Nie wiadomo dlaczego nazwiska Rolanda, Szembeka i Małachowskiego zostały przyjęte przez ogół tak obo-

jętnie, że Wicek, Adaś, a zwłaszcza zadzierzasty Ignas musieli się uciec do protekcji p. Piotrowicza, by przytwierdził, że byli to dzielni wodzowie.

Skrzyneckim został najstarszy uczeń trzeciej klasy — Antoś.

Nie wieszę — docięła mu Elżunia, nie chciałeś mnie słuchać i wyszedłeś, jak Zabłocki na mydle.

Jak tam było, to było — odparł — nie bój się, jakby poszło na prawdę, to bym pokazał co umiem, a zresztą, wyprostował się dumnie, w każdym razie dyktator, to nie to, co kwatermistrz. Dyskurs przerwało wygłaszanie nazwisk.

Krukowiecki, Łubieński...

Z kartą pierwszego stał ze spuśczoneą głową żywy zwykle, jak iskra, błękitnooki blondynek, Władzio; z nosem na kwintę skręcał swój papierek kolega i przyjaciel Władka — chuderlawy Zbyszek.

Małpy! — mijając ich w skoku na jednej nodze, mruknął wódz czwartaków.

Zbyszek nic nie odpowiedział, tylko zacisnął zęby, Władzowi splonęły oczy, potem zblił i wargi zadrgały mu tak boleśnie, że gdyby p. Piotrowicz to widział, prawdopodobnie zakazałby zabawy.

Wybrani generałowie uszykowali swe oddziały, a «nasz pan» wytknął stanowiska naokoło skrawka zagajnika, pozostałego po wyrąbanym lesie.

Na huk rzuconej żabki, rozpoczął się bój.

Zrazu szło wszystko składnie, ale w miarę tego, jak zapał jał ogarniać dzieci, obraz począł odbiegać od rzeczywistości.

Łubieński i Krukowiecki zamiast stać na miejscu przysuwali się powoli, zdradzając silne zdenerwowanie. Zamiast Żymirskiego wysunął się na czoło Stefanek, który, wołając co chwila «psia krew», był poprostu wszędzie, wystrzelawszy wszystkie kapiszony, złamawszy witkę, porwał ogromną tykę i ani na chwilę nie dopuszczał Dybicza do Olszynki, wysunął się nawet na łękę wyparł tchórzliwego Pawełka na porębę za stopy drzew.

Zdawało się, że nie Chłopicki dowodzi, ale pułkownik czwartaków.

Ku oburzeniu Elżuni, zabrał w dodatku armaty, których zaszczyt zdobycia miał jej przypaść w udziale.

Z wielkim trudem udało się wreszcie p. Piotrowiczowi odwołać Stefanek, wysunąć na front Rolanda i Żymirskiego i przywrócić naczelne stanowisko Stachowi.

Stach przypomniał sobie, że ma jeszcze wojsko, pchnął swych adiutantów Michałka i znanego z szybkości w nogach Felka, po piechotę Krukowieckiego i jazdę Łubieńskiego.

Na krzyk: Na odsiecz! — ruszył Władzio, kopnął się z miejsca Zbyszek, ale okrzyk nauczyciela. Stał! — powstrzymał ich na miejscu.

Czekamy na rozkazy naczelnego wodza — wymówił posępnie Władek.

Gdy chłopcy wrócili z odpowiedzią, Stach podbiegł do «naszego pana» i zażądał potwierdzenia rozkazu, poczem wygłosił poważnie:

Do widzenia waszmościom, jadę teraz zdobywać armaty — ruszył na plac boju.

Huknęła żabka.

Masz tu fajtną — podpowiedziała Stachowi przytomna Elżunia i chłopak rozciągnął się jak długi.

Historyk przeciągłym gwizdnięciem dał znać, że wódz jest ranny i wojska polskie mają się cofać i iść w rozsypek.

Niechętnie wysypali się chłopcy z lasku, o ośmielony sygnałem gruby Pawełek, pewny zwycięstwa, wdzierał się ze swą podniszczoną armją w zagajnik.

Byli prawie w środku, gdy nagle z obu stron wpadli, jak wichler, Krukowiecki z zagnioną twarzą, a za nim zasapany, jak miech Łubieński.

Obaj wodzowie jak nieprzytomni waliłi witkami na prawo i na lewo po głowach, po twarzach, po plecach.

Z piskiem i krzykiem rozbiegli się rzekomi wrogowie, a Władek, złamawszy witkę, rzucił się na Pawełka i powalwszy na ziemię zaczął go bić kuliakiem, Zbyszek gniótł kolanami wrzeszczącego Rosena.

Pospieszył na ratunek p. Piotrowicz, z rozwianymi połami surduta, sádząc przez krzaki.

Co to jest? Puście ich! — wołał z daleka.

Opamiętali się chłopcy.

Podniósł się zwolna Dybicz.

To wbrew umowie — chlpał, trzymając się za czerwony policzek.

Tak nie wolno! — łkał, trąc guz na czole Rosena.

Tak, to wbrew ugodzie, nie tak stoi w historii — poczęli protestować inni malcy.

Władek i Zbyszek potargani, bez czapek, które pogubili w pędzie, stanęli winowajczo przed nauczycielem.

Patrzcie, coście z nich porobili — zaperzył się p. Piotrowicz — przedewszystkiem jakim prawem ruszyliście się z miejsca?

Władzio podniósł, świecąca w słońcu, jasną czuprynkę i patrząc błękitnymi oczyma, w których jeszcze świeciły niewygałe płomienie zapału, w surową twarz nauczyciela, mówił:

My nie jesteśmy świnię, byśmy jak tamci pozwolili zdobyć Olszykę.

Ani małpy — dodał Zbyszek i nadąsał się.

Protestujące dzieci umilkły. Strapił się p. Piotrowicz i stał chwilę bezradny, czuł, że powinien ukarać malców za poturbowanie kolegów, ale nie mógł.

Dzieci — rzekł po namyśle — co mam im za to zrobić.

Zapanowała chwilowa cisza, aż wreszcie Stefan, warknąwszy ulubione od dzisiaj swoje «psia krew» — tego się spisali, w górę ich — zawołał.

W górę! — powtóżyli starsi chłopcy, porwali obu malców na ramiona i nieśli tryumfalnie przez las, młodsze dzieci w podskokach towarzyszyły pochodowi, wkrótce przylączyła się z okrzykami — Wiwat! — rozsypana armja donniemanych nieprzyjaciół, a wreszcie ze śladami jeszcze nie wyschłych łez Dybicza i nieco kulający Rosen.

Jeden stary historyk stał nieruchomy na miejscu.

Patrzył, jak przez sen na tę dziecięcą rehabilitację występnych wędzów, siwa broda mu się trzęsła, wilgotną mgłą zachodziły oczy.

Gustaw Daniłowski.

Rozmaitości.

— Nagrobek paskarzowi.

Tu leży paskarz sprośny. Dopóki się dale Ciągnął pasek. Pęktł pasek, choć się urwale. Po stracie, chcąc się wyrwać z rąk rozpaśszy więzi, Powiesił się na pasku na suchej gałęzi. Tym razem pasek nie pęktł, mocniejszy od kieszki — I tak paskiem zakończył paskarz żywot pieszki.

OFIARY.

Złożone w administracji p. Wł. Wł.

Złożone przez p. Michała Bażeńskiego ku uczczeniu śp. matki Heleny Bażeńkiej 1000 marek na następujące instytucje:

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej 600 m.
Na Polski Komitet Pań 200 m.
Na ręce hr. Tyszkiewiczów dla biednych 200 m.

Na wpisy szkolne.

Uchwalone 17 Intego r. 5. na ogólnym zebraniu Stow. Spoż. «Jedność» 25 m.

Dołobowscy z Powojniszek 120 m.
Ku uczczeniu ś. p. Kazimierza Piotrowiczowej — Nagrodzka Helena 10 m.

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Uchwalone 17 Intego r. 5. na ogólnym zebraniu Stow. Spoż. «Jedność» 25 m.

Odlanicki-Poczobut Jadwiga z maj. Roś 10 m.,
Jasieńska Konstancja z Podlasia 50 m.,
Wybranowska Marja 6 m.

Na biedne dzieci.

Ku uczczeniu śp. Alfreda Młocetowskiego — Tarulewicz A. z siostrą 3 m.

Na Dom św. Antoniego.

Odlanicki-Poczobut Jadwiga z maj. Roś 10 mk.

Zamiast kwiatów na imieniny p. Kazimierza Milewskiej — hr. Platerowa F. 10 m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

Odlanicki-Poczobut Jadwiga z maj. Roś 10 mk.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Uczniowie i uczennice polskiej szkoły w Kalwarii 11 m. 37 f. Puzinowska Marja z Biguszek gub. Kow. 20 m.,
Dołobowscy z Powojniszek 20 m.

Na Żłobek Imienia Maryi.

Puzinowska Marja z Biguszek gub. Kow. 40 mk.,
Januszewski Marjan z Symoniszek 40 m.,
Dołobowscy z Powojniszek 20 m.

Ku uczczeniu śp. Władysława Bedreycia — Strauss Marja 2 m.

Na Żłobek Dzieciątka Jezus.

Dołobowscy z Powojniszek 20 m.

Na nieuleczalnych.

Ku uczczeniu śp. Olgierda Michałowskiego — D. Marja 20 m.

Na schronisko Nauczycielek.

Dołobowscy z Powojniszek 20 m.

Na oświatę polską na Litwie.

Ku uczczeniu śp. Olgierda Michałowskiego — Okulicz Kazimierz 6 m.

Do rozporządzenia ks. Kazimierza Kiersnowskiego.

Ku uczczeniu dnia jego imienia — I klasa gimn. męsk. Stow. Naucz. i Wyek. 12 m.

Na głodnych.

Puzinowska Marja z Biguszek gub. Kow. 40 mk.,
Bykowska Paulina 10 mk.,
Kibort Ludwika 10 m.

Chcę kupić 12 filiżanek i 12 stosowych talerzyków deserowych. Zarazcie № 15 m. 1, między 2—4 po poł., J. Markowski. 716

Kucharka potrzebna na wieś. Zgłaszać się z rekomendacjami. Garnawska 9—9, Piekarska. 714

Pisanie z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kaukaska № 14—4, od g. 9—2 pp. 67

Podaj i tłumaczenie

Maszyna do pisania z rosyjskim alfabetem do sprzedania. W. Pchulanka 7 m. 19, od g. 12—4 po poł., Narkiewicz. 716

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd, zna się i na gospodarstwie wiejskim, posiada dobre świadectwa. S to Jerska № 5, kwaciarnia Kępczego. 682

Kilku zdolnych do koni parobków żonaty, możliwie z dorosłymi dziećmi do roboty, a także i furmana potrzebuje zaraz na dobrych warunkach. Majątek Goby, obok Waki Tyszkiewiczowskiej, B. Blana. 708

2 folwarki są do wydzierżawienia blisko stacji Żośle. Zgłaszać się: Królewska (Botaniczna) № 9—3, hr. Platerowa. 696

Kupię gramofon. Proszę zgłaszać się do 10 marca: Jagiellońska № 5—7, Paszkiewicz. 695

Introligator H. Aleksandrowicz, Tartarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Opowiedzialny za redakcją St. Łukaszczyk.

Drak i skład drukarni wydawniczej ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7.

KINEMATOGRAF „Helios“

66g. Wileńskiej i S-to Jerskiej.

Program na 2—5 marca 1918 r.

„MATKI, NIE ROZPACZAJCIE!“

Obraz monopolowy artystyczny. Znalazła się nareszcie filma, która bez niewierności małżeńskiej, bez morderstwa i gwałtów maluje jednak wstrząsający dramat z życia wielkiego miasta we wspaniałym odtworzeniu i z pomyslnym rozwiązaniem. Główne role są obsadzone przez najwybitniejszych niemieckich artystów.

„BŁĘKITNA MYSZKA“, komedia w 4-ach aktach. Początek w soboty i niedziele o godz. 1-ej, koniec o godz. 11-ej. — Karty honorowe na soboty i niedziele są nieważne.

Kowal, umiejący dobrze kuć konie i reparację maszyn i narzędzi rolniczych a także i stelmach, żonaci, zaraz potrzebni do majątku Goby, obok Waki Tyszkiewiczowskiej, B. Blana. 708

Fortepjan Szredera i pianina firm Renis i Franko, są do sprzedania. Róg Kazimierskiej i S-to Jerskiej № 33 m. 13, Weinbreun. 695

2 folwarki

są do wydzierżawienia blisko stacji Żośle. Zgłaszać się: Królewska (Botaniczna) № 9—3, hr. Platerowa. 696

Kupię gramofon.

Proszę zgłaszać się do 10 marca: Jagiellońska № 5—7, Paszkiewicz. 695

Kilku zdolnych do koni parobków żonaty, możliwie z dorosłymi dziećmi do roboty, a także i furmana

potrzebuje zaraz na dobrych warunkach. Majątek Goby, obok Waki Tyszkiewiczowskiej, B. Blana. 708

Introligator

H. Aleksandrowicz, Tartarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Ogrodnik

żonaty, bezdzietny, poszukuje posady na miejscu lub na wyjazd, zna się i na gospodarstwie wiejskim, posiada dobre świadectwa. S to Jerska № 5, kwaciarnia Kępczego. 682

Maszyna do pisania

z rosyjskim alfabetem do sprzedania. W. Pchulanka 7 m. 19, od g. 12—4 po poł., Narkiewicz. 716